Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena 10 gr.
Nr. 6. (51). Bielsko, 15 marca 1934. Rok VI.

PRENUMERATA
roczna . . . 2.— zł.
półroczna . . 1 50 „
kwartalna . 0 80 „
Numer konta w Pocztowej Kasie Oszczędności 181.194.

MŁODY NARODOWIEC

CENA OGŁOSZEŃ
Strona . . . . 240.—zł.
1/2 strony . . . 120 — „
1/4 „ . . . 60.— „
1/8 „ . . . 30.— „
1/16 „ . . . 20.— „
w tekście 100% drożej

Redakcja i Administracja: Bielsko, ul. Blichowa 40. Telefon 2912.

Rękopisów Redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

„A nas, nas wielkich praojców posągi,
Do świetnych czynów wzywając, jak ongi.
Długim szeregiem ogrodziły rynek,
Ażeby sądzić każdy nasz uczynek,
Aby nas gromić marmurową twarzą,
Jeżeli wrogi ziemię ich znieważą.
Maraton, wiersz 5.

A nas, nas wszystko do boju porywa!
Każda piędź ziemi mogiłami żywa,
To jasne niebo, co niesie w obłoku
Cienie poległych, widne duszy oku,
I cała przeszłość, ta przeszłość wiekowa
Co w swojem łonie tyle sławy chowa!
KORNEL UJEJSKI.

Redaktor E. Zajączek znowu w więzieniu w Wadowicach.

Ożywiona działalność ideowo-organizacyjna, prowadzona przez niezmordowanego bojownika Polski katolicko-narodowej p. red. E. Zajączka — ciągle niepokoi tych, którym w dzisiejszej Polsce „byczo jest“ i którzy nie mogą pogodzić się z tą myślą, że wreszcie i dla nich koniec nadejdzie!

A ponieważ wiedzą oni, że im dłużej polski chłop i polski robotnik będzie ciemny i niezorganizowany tem lepiej dla nich — więc za wszelką cenę starają się nietylko już przeszkadzać w pracy nad uświadamianiem narodowem mas chłopsko-robotniczych ale poprostu robią wszystko, ażeby złamać i zniszczyć tych śmiałków, którzy mają tę cywilną odwagę nazwać zło po imieniu i którzy mają odwagę poświęcać się pracy dla dobra Narodu!

Tym ludziom utrudnia się i uniemożliwia życie! Walczy się z nimi najpodlejszą bronią oszczerstw i prowokacyj, nie przebierając w srodkach i nie licząc się wcale z jakiemiś godziwemi metodami walki.

Dzięki bowiem oszczerstwu i prowokacji — co niewątpliwie potwierdzi i śledztwo sądowe — w dniu 2 marca w godzinach przedpołudniowych, został aresztowany w Bielsku, p. red. E Zajączek i następnie przewieziony do więzienia Sądu Okr. w Wadowicach, gdzie dotąd przebywa.

W związku z tem wśród ludności panuje ogólne przekonanie, że przyczyną aresztowania red. Zajączka, było to, że do Starostwa pow. w Żywcu, przybyły delegacje żydów z Jeleśni, z Milówki i Rajczy, składając oszczercze memorjały, że red. Zajączek, przemawiając w tych miejscowościach na zebraniach członków Str. Nar. miał rzekomo zachęcać ludność do ekscesów antyżydowskich i do wystąpień antypaństwowych, a nawet, że w tym celu miejscowym Kołom Str. Narodowego miał dostarczyć większej ilości broni! Widocznie też dano wiarę tym oszczerczym prowokacjom żydowskim, gdyż w parę dni po aresztowaniu p. red. Zajączka, policja państwowa przeprowadziła kilkanaście rewizyj u prezesów Kół Str. Nar. i kierowników Grup Młodych Str. Nar. a także i u niektórych członków Stron. Nar. w Jeleśni, w Rajcy i Milówce, oraz w okolicy. Oczywiście, że przeprowadzone rewizje nie dały żadnego rezultatu, bo dać nie mogły, ale wiadomo, że „na złodzieju czapka gore“....

Te przeprowadzone rewizje, a zwłaszcza aresztowanie p. red. Zajączka, wywołały ogromne wzburzenie w szerokich masach miejscowych robotników i chłopów. Wszyscy z najwyższą pogardą piętnują operowanie w walce tak podłemi metodami.

Tym razem, pomylili się ci, którzy sądzili, że przez spowodowanie aresztowania p. red. Zajączka, choćby na chwilę potrafią wstrzymać tę toczącą się lawinę, która im grozi zmieceniem z powierzchni życia polskiego i nieuchronną zgubą!., Tętno bowiem pracy organizacyjnej nietylko, że nie osłabło, ale wzmogło się raczej, a wynika to stąd, że ci, którzy mają możność obserwowania działalności p. red. Zajączka — chcąc nie chcąc, muszą jednak podziwiać jego zapał i poświęcenie dla sprawy i mimowoli stają się Jego naśladowcami. Ilość zebrań odby

tych ostatnio po aresztowaniu p. red. Zajączka, na terenie powiatów bialskiego i żywieckiego — podwoiła się prawie, powstał też cały szereg nowych Kół S r. Narod. i oddziałów Nar. Org Kobiet, a również i pism narodowych coraz więcej się rozchodzi. Jak z tego wynika, nie potrafi już złamać i zahamować postępu idei narodowej, gdyż sprawy już zbyt daleko zaszły i przed nami jest tylko jedno — zwycięstwo!

Naszemu Kochanemu i Drogiemu Więźniowi, p. red. E Zajączkowi, z całego serca życzymy, ażeby jaknajprędzej mógł się znaleźć z powrotem wśród nas, a równocześnie zapewniamy Go, że będziemy robić wszystko, co w naszej mocy nad urzeczywistnieniem i ucieleśnieniem idei, dla której On, już po raz jedenasty w murach więziennych się znajduje!!

Wierzymy, że tej lawiny która zaczęła się toczyć i która dzisiaj toczy się z coraz większą szybkością i coraz większym pędem — już żadna siła żadna moc zatrzymać nie potrafi — niezłomnie wierzymy w to, że idea narodowa mimo wszystko zwyciężyć musi!!

Dwie sprzeczności.

Jak zapewne wszystkim Czytelnikom „Młod. Nar." wiadomo — Wódz Armji Polskiej we Francji, gen. J. Haller. — już od paru miesięcy przebywa w Stanach Zjednoczonych Z. P., Otóż z tej okazji, prasa całego świata, a szczególniej prasa amerykańska — całe szpalty swych pism poświęca na opisy uroczystosci związanych z przyjęciem Wielkiego Polaka, jakiego on doznał na ziemi amerykańskiej.

Zapewne niejeden z czytających o tem, mimowoli — przypomniał sobie powitanie p. gen. Hallera, jakie mu przygotowano podczas Jego objazdu Podhala — w Polsce...

Skonfiskowano!

i donosząc o tem Redakcji „Młod. Nar". tak pisze w końcu.

„Dziwy, dziwy... co się dzieje?
— Od Wadowic wicher wieje
Zajął się też mą osobą,
Chce mnie zabrać tam ze sobą
Już raz piąty mnie wzywają,
Coś nowego dla mnie mają
Mocno mają dać mi w skórę
Znaczną grzywnę albo dziurę!

I na moje stare lata
Taka za cześć mi zapłata!
Ciekaw jestem co się stanie?
— Dodajcież mi rady Panie!
I niechajże ten „wiatr" wieje
Ja w zwycięstwo mam nadzieję.

Jesteśmy świadkami naprawdę bolesnej tragi komedji przeżywanej przez nasze społeczeństwo w chwili obecnej

Frontem do wsi.

Wie o tem każdy uczeń, że w Polsce 73. proc. ludności — to ludność wiejska a odliczając od tej cyfry 1 proc na właścicieli gospodarstw większych (ponad 50. ha), stwierdzamy, że 72 proc. ludności naszej — to ludność chłopska. Więc prawie 3/4 naszego społeczeństwa stanowią chłopi, a zapytajmy się teraz czy ta ludność gra jakąkolwiek rolę w naszem życiu państwowem i narodowem i zastanówmy się jaką rolę odgrywać winna.

W życiu państwa wybija się zawsze na pierwszy plan t. zw. inteligencja — elita, ona dyktuje prawa, ona tworzy kulturę cywilizację, ona reprezentuje kraj pod każdym względem.

Zdrowa elita jest związana z całem społeczeństwem państwowem, myśli jego kategorjami, zespolona jest silnie z masami, które reprezentuje i z których czerpie nowe siły — i taka właśnie jest rzeczywiście elitą narodową, która nie boi się byle podmuchu, rewolucji, bo wie, że jest tylko częścią narodu, a nie tylko sztucznie nałożoną na niego błonką.

Niestety nasza „warstwa górna" nawet w najmniejszej mierze taką elitą nie jest Nie zna ona mas, nieraz niemi gardzi, jest często z niemi w walce. Czy kultura nasza jest znana szerokim rzeszom, czy choć jedno z naszych dzieł współczesnej literatury idzie pod strzechy? Czy istnieje jakakolwiek więź duchowa? Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że nie.

Nic w tem dziwnego, przecież te szczyty prawie zupełnie nie czerpią soków z dołu. Jeśli u nas na ogólną liczbę studentów szkół wyższych w 1928/29 roku tylko 9, 8 proc. było synów chłopskich, a teraz, po nowej ustawie z powodu podniesienia taks i z powodu zubożenia wsi, stan ten jest znacznie gorszy — jeśli 72. proc. narodu nie może dostarczyć nawet 10. proc. ludzi z wyższem wykształceniem którzy ponadto z powodu braku poparcia i „pleców" zajmują tylko najniższe stanowiska — to nie możemy mówić, że nasza elita jest elitą całego narodu.

Nauczyliśmy się naśladować zachód we wszystkiem, bez względu na to, czy stosowne to dla nasej struktury. czy nie. Zapominamy, że co dobre w Anglji, złem być może w Polsce. Kraje uprzemysłowione zajmują się specjalnie swą warstwą robotniczą, bo ta stanowi największy odsetek ich ludności, — stwarza się dla niej ubezpieczenie społeczne, stypendja, — wciąga w górę, i jak nieraz słusznie się zaznacza, tworzy się z niej warstwę napoły uprzywilejowaną.

My, mając zaledwie 5 proc. ludności robotniczej, bierzemy wzory z Zachodu i bezkrytycznie stosujemy je u nas. Przecież 8. 1 proc. studentów — to synowie robotników. Więc 72 proc. ludności daje 9 8 proc. a 5 proc. — 8 1 proc., nie mówiąc o tem. że urzędnicy, nauczyciele i oficerowie dają aż 38 3 proc. słuchaczy w szkołach wyższych.

Jaka więc nasza kultura, jaką więź z masami? Gdzie sprawiedliwość?

Od Redakcji.

Z powodów niezależnych od Redakcji, numer dzisiejszy „Młodego Narodowca“ dochodzi do rąk Naszych Czytelników ze znacznem opóźnieniem, natomiast numer świąteczny, o powiększonej objętności, ukaże się prawdopodobnie przed 1-szym kwietnia! REDAKCJA.

To tylko jeden drobny odcinek życia. Zapytajmy się dalej, jak wygląda opieka nad chłopem. Dla niego nie istnieją „kasy chorych“, ubezpieczenia do bezrobocia itd., dla niego niema wykładów, czytelni, świetlic! Ni państwo, ni warstwa bogata nim się nie zajmuje. Jak gdyby go nie było. „chłop“ mówi się z pogardą niemal, ale ten „chłop potęgą jest i basta“...

W nim drzemią siły niezbadane jeszcze. W jego duszy najdroższe myśli jego moralność — najprostsza i najcenniejsza. Tu nie widać tych wszystkich miazmatów, które unoszą się nad naszą kulturą burżuazyjno-żydowską.

Nie zrzucajmy jednak winy na innych, samiśmy temu winni. Nasi ojcowie z książką i wykładem szli pod strzechę, w czasie wolnym przebywali wśród ludu — dziś ta praca znów leży odłogiem. Jeśli niema pieniędzy na wykładowców i szkoły dokształcające, to niech idea pchnie wśród lud masy tych, którzy mogą i czas mają to czynić. Na wakacje tysiące studentów rozjeżdża się, by nudzić się lub bawić niech sobie każdy z naz zamiast nart, saneczek i kajaków, obierze jedną wieś i tu pracuje. Niech pomaga chłopom w polu, a gdy wieczorem, czy w niedzielę wszyscy wypoczywają, niech uczy. Niech nie mówi zaraz o polityce, ale o tem, co to jest Polska jaka jest jej historja i zadania, o wszystkiem tem, o czem wie, — niech niesie wiedzę i budzi myśl. A przy tem niech też słucha starych gospodarzy, niech i od nich się uczy, bo tam może nieraz głębsze myśli tkwią, niż w najmądrzejszych książkach.

Tak pracując i kładąc cegiełkę po cegiełce pod żywy gmach narodu, będziemy sobie mogli powiedzieć, że dobrze przysłużyliśmy się wielkiej Polsce — ojczyźnie i matce wszystkich swych obywateli.

„Głos“.

T. WIT.

Z ruchu Młodych.

Powiat bialski. W ostatnim czasie, na terenie powiatu bialskiego odbyło się parę większych zebrań z udziałem p. posła Petryckiego i p. posła Dzierżawskiego. Duże zebranie odbyło się m. in. w Międzybrodziu Bialskiem, na którem przemawiał poseł Petrycki, następnie znowu w Bielsku, w sali Domu Polskiego miało się odbyć wielkie zebranie, na którem miał również przemawiać poseł Petrycki — niestety jednak, Władze administracyjne nie dopuściły do odbycia się zebrania, na które przybyło około 700 osób. W ostatnim czasie, prawie przed samem rozpoczęciem zebrania, przybyło około 100 policjantów uzbrojonych w hełmy i pałki gumowe i do zebrania niedopuścili.

Poseł Dzierżawski przemawiał na wielkim zebraniu w Korach, w którem wzięło udział około 1250 osób.

Ponadto, na całym szeregu znowu mniejszych zebrań w poszczególnych miejscowościach przemawiali jeszcze p. Rymar Stanisław (młody) i delegat Wydz. wojewódzkiego kol. Jelonkiewicz z Krakowa.

Powiat żywiecki. Doniosłym krokiem w pracy narodowej w powiecie żywieckim, jest utworzenie i otwarcie dwóch sekretarjatów obwodowych — w Jeleśni i w Milówce. Otwarcia sekretarjatu obwodowego w Jeleśni dokonał p. Red. Zajączek, w dniu 18 lutego. Przy tej sposobności odbyła się też pierwsza obwodowa konferencja, na którą tak prezez i kol., jakoteż i kierownicy Grup Młodych Str. Nar. stawili się w komplecie. Podczas konferencji przemawiał p. red. Zajączek — omawiając obszernie sprawy organizacyjne. W dyskusji przemawiał kol. W. Widz, z Przyborowa, obwodowy kierownik Młodych S. N. oraz przemawiało też paru innych. Popołudniu tegoż dnia odbyło się zebranie członków miejscowego Koła Str. Nar. w Jeleśni, wieczorem zaś podobne zebranie odbyło się się w Pewli Wielkiej przy udziale około 120 osób. Na obydwu zebraniach, obszerne referaty o ideologji narodowej, wygłosił pan red. Zajączek,

W następną niedzielę t. j. 25. II znowu Milówka miała zaszczyt gościć u siebie p. Red. Zajączka, który tam przybył celem dokonania otwarcia sekretarjatu obwodowego. Również i tutaj odbyła się konferencja obwodowa, a później, tak w niedzielę, popołudniu, jak również i w poniedziałek a przedtem w piątek i sobotę. t. j. 23 i 24 II. odbyło się w okolicy Milówki, Rajczy i Ujsoł — kilka zebrań z udziałem p. red. Zajączka.

Wysoce charakterystycznem przy tem jest to, że miejscowi księża, tak w Milówce, jas i w Jeleśni odmówili poświęcenia lokali przeznaczonych na sekretarjaty obwodowe, motywując to tem, że narazili by się przez to na różne nieprzyjemności i szykany. Jest to tembardziej dziwne, że jak nam wiadomo cały szereg księży bierze udział w uroczystościach i imprezach organizowanych przez potępione przez Episkopat Polski organizacje, jak Zw. Pracy Obyw. Kobiet i Legjon Młodych

Napad na p. red. Zajączka.

W dniu 26 lutego b. r. podczas zebrania w Soli, pow. Żywiec, niejaki L. Kuś usiłował dokonać zamachu na osobę p. red. Zajączka. Jednak na szczęście, nie udało mu się, a obecni na sali dali mu taką nauczkę, że zapewne już nigdy więcej nie będzie miał odwagi na coś podobnego się odważyć. Z całego tego incydentu — p. Red. Zajączek, wyszedł prawie bez szwanku.

HENRYK BIŁKA.

Do Młodych.

Idziemy oto w nowe życie młodzi!
Przed nami z mroku złote słońce wschodzi
Przed nami błyska Zorza jaśniejąca
To droga jasna ściele się do słońca!...

Idziemy wszyscy z wielką mocą w duszy
Której już żadna siła zła nie skruszy
Nie stłumi żaru, który w piersi płonie
Nie wstrzyma serca, które bije w łonie

Nam młodym orłą wzbić się tam kazano
Gdzie słonko świeci tam gdzie zawsze rano
Gdzie wiara, miłość swoje ma siedlisko
Tam iść kazano pójdźmy, więc bo blisko

Ojczyzna woła młodych nas wybranych
W jej dworu świtę dzisiaj powołanych
By palić ognie cnej miłości wiary
Rozjaśnić jutra świt, tak jeszcze szary

Wszak z małej iskry wielki pożar płonie
Chrobrego szczerbiec w swe ujmijmy dłonie
I stwórzmy Polskę Wielką Niezwalczoną
Tak nam kazano pójdźmy, więc w tę stronę!...

Przeczytaj i spełnij swój obowiązek...

Zbliżają się szybko radosne Święta Zmartwychwstania Pańskiego... Nie wolno nam zapominać o naszych „Drogich Więźniach Wadowickich"! (p. prof. Ferens p. Red. Zajączek i p. Szurma, z Rajczy).

Niech nie będzie ni jednego czytelnika „Młodego Narodowca" któryby im nie przesłał życzeń świątecznych!!!

REDAKCJA.

Kronika.

W gminie Bystrej pow. Biała marny swój żywot wiodą trzy sanacyjne organizacje, a mianowicie — Strzelec Związek Powstańców i Rada Rodzicielska. Otóż te trzy organizacje kolejno urządzały swoje „opłatki". Członkowie oczywiście zawsze na każdy „opłatek" przychodzili, bo mieli okazję do „popicia". Doszło nawet do tego, że na ostatni „opłatek" urządzony przez Zw. Powstańców, przybył też, specjalnie zaproszony żyd Wasserman z Bielska, skończyło się zaś na „powszechnem upiciu" i na wybiciu paru szyb podczas wynikłej bijatyki, Ale ktoby tam zważał na takie drobiazgi....

NA ŁAŃCUCH PRASOWY „MŁODEGO NARODOWCA".

złożył:

mgr. M Kuczkowski z Wadowic 5 zł.

Do niniejszego numeru dołączamy przypomnienie o wpłacenie prenumeraty „Młod. Narodowca" za kwartał II-gi.

ADMINISTRACJA.

Różne.

W piątek, t. j. 9-go b. r. została, aresztowana koleż. Zawadówna Zofja, z Szarego, pow. Żywiec i odstawiano do więzienia Sądu Okręg. w Wadowicach.

Z jednej więc strony, aresztuje się i więzi całemi miesiącami Polaków, oraz rozwiązuje się polskie organizacje narodowe, jak O. W. P., Związek Hallerczyków, a z drugiej strony dowiadujemy się z żydowskich pism w Polsce wychodzących, że coraz więcej ziemi przechodzi w ręce żydowskie, że w Polsce żydzi tworzą już nawet specjalne żydowskie towarzystwa rolnicze, że pod Warszawą mamy wojskową szkołę żydowską.. że w Polsce mamy około 46 tys. żydów uzbrojonych należących do, Brietel Turmpeldor", a ostatnio czytamy w piśmie żydowskiem „Moment", że w b. r. mają się odbyć w Polsce wielkie manewry żydowskie na które zjadą się do Polski żydzi z 15-tu państw europejskich i pozaeuropejskich....

Czyż te parę faktów nie wskazuje każdemu aż zbyt wyraźnie dokąd sanacja prowadzi Polskę?.,

HUMOR.

Odpowiednia lektura.

— Mąż: Sienkiewicz dla mnie zbyt spokojny, a ja chciałbym przeczytać coś takiego, coby wywarło na mnie silne wrażenie.

— Żona: Proszę cię, oto rachunek z magazynu.

Ostrożny.

— Sędzia: Więc pan widziałeś, jak oskarżony strzelał dwukrotnie z rewolweru raz po raz?

— Świadek: Widziałem.

— Sędzia: W jakiej odległości byłeś pan od niego, kiedy strzelał poraz pierwszy?

— Świadek: Może o pięć kroków.

— Sędzia: A kiedy strzelił poraz drugi.

— Świadek: Może . . . . . o tysiąc kroków.

Wejście bezpłatne.

Pewien właściciel małomiasteczkowej budy jarmacznej wpadł na następujący pomysł: U samych drzwi wchodowych wywiesił napis: Wejście bezpłatne. Wkrótce niemały tłum publiczności wypełnił całą budę. Ale gdy po skończonem przedstawieniu widzowie zamierzali ją opuścić, ujrzeli przy drzwiach dwóch tęgich pachołków, a nad nimi napis: „Cena wyjścia 50 groszy". Dobry żart tynfa wart. — Wszyscy też uwięzieni śmiejąc się głośno, płacili bez szemrania za wyjście.

Wydawca i Redaktor Naczelny: Edward Zajączek. Redaktor Odpowiedzialny: Franciszek Pyclik. Druk. A. Bluj, Przemyśl.